

Cudza wojna – nasz problem?

21 lutego 2025

Prawo do odmowy służby wojskowej z powodów sumienia lub przekonań religijnych jest powszechnie uważane za jedno z praw człowieka, które podlegają ochronie zarówno międzynarodowej, jak i krajowej. W świetle ustawy o obronie ojczyzny realizacja tego prawa może napotkać poważne trudności, a w niektórych przypadkach jest wręcz niemożliwa – dowodzi adwokat Krzysztof Czyżewski.



Żołnierze dzielą się na zawodowych, ochotników i niewolników. Tych ostatnich wciela się do armii zastraszeniem, podstępem lub przemocą.

Wszyscy sądzący, że mają w Polsce jakieś prawo do odmowy decyzji wykorzystania ich na wypadek mobilizacji, wojny, powinni zapoznać się z treścią całego stanowiska prawnika i analizy przepisów prawnych opublikowanych na stronie [Prawo.pl](https://prawo.pl) 28 grudnia 2024 r. Przede wszystkim zasady dotyczą żołnierzy rezerwy, ale też zawodów niezbędnych, do jakich zalicza się personel medyczny, ratowników, psychologów.

Niezależnie od powyższego, scedowanie przez najwyższe władze procederu powołań na organy samorządowe, jest jak podpisanie zgody na karę śmierci. Nie po to ogromnym wyrzeczeniem budowaliśmy polską samorządność, żeby pochodzący z lokalnego wyboru samorządowcy mieli wykonywać polecenia niweczące wszelki nasz wysiłek i przyczyniać się do powielenia losów

Ukraińców przez zobowiązanie samorządów do rozsyłania powołań do służby czynnej, bądź na ćwiczenia.

Lokalnie wyrażone stanowisko sprzeciwu mieszkańców miast, powiatów, wsi, do władz za pośrednictwem radnych, lub w apelach na piśmie, powinno stać się naszą pierwszą reakcją powstrzymania szaleńców przed wrzuceniem nas wszystkich bez wyjątku w maszynkę mielącą każdego – zmobilizowanego i zwalnającego się ze służby Ojczyźnie. Musimy i możemy uratować się przed obłędem wojny wśród tych, którzy na niej zarabiają.

Autorstwo: Jola

Na podstawie: Prawo.pl

Źródło: WolneMedia.net